

Sygn. akt V ACa 315/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 listopada 2014r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja (spr.)
Sędziowie:	SA Lucjan Modrzyk SA Tomasz Pidzik
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2014r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 27 lutego 2014r., sygn. akt II Cgg 15/12

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V A Ca **315/14**

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zobowiązanie pozwanej do naprawienia szkody górniczej powstałej na jej nieruchomości, w budynku i ogrodzeniu, w wyniku prowadzonej przez pozwaną eksploatacji górniczej – poprzez przywrócenie stanu poprzedniego. Powódka twierdziła, że w budynku mieszkalnym wystąpiły pęknięcia zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz oraz w ogrodzeniu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa zarzucając, że jedyna eksploatacja w rejonie nieruchomości powódki, która mogła mieć wpływ na zabudowania, prowadzona była bardzo dawno temu, a prowadzona w w latach 2010-2011 nie mogła wywoływać ujemnych skutków.

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy oddalił powództwo i nie obciążył powódki kosztami procesu ustalając, co następuje.

Powódka jest właścicielką nieruchomości położonej w R.. W dniu 25.10.2010 r. powódka złożyła wniosek o naprawienie szkód górniczych do (...) SA – Oddziału KWK (...) w R.. W dniu 4.11.2010 r. został sporządzony protokół z oględzin budynku powódki, zaś 1.12.2010 r. pozwana stwierdziła, że nie ma podstaw do pozytywnego załatwienia wniosku, gdyż eksploatacja górnicza prowadzona była w odległym czasie i przy małym kącie zasięgu wpływów na budynek powódki.

W dniu 7.03.2010r. powódka ponownie złożyła wniosek o naprawienie szkód opisując te same szkody, które istniały w 2010r. i pozwana ponownie odmówiła naprawy podając w uzasadnieniu te same przyczyny, na które powoływała się przy rozpatrywaniu wcześniejszego wniosku.

Nieruchomość leży na terenie gdzie przed wielu laty występowały wpływy eksploatacyjne Kopalni (...) i Kopalni (...) oraz Kopalni (...). Kopalnie te prowadziły działalność wydobywczą w latach 1959-2011. Kopalnia (...) w późniejszych latach nie prowadziła już eksploatacji i w związku z tym nie prowadziła obserwacji geodezyjnych reperów. W ubiegłych latach wykonywano pomiary wychylenia budynku powódki i wówczas stwierdzono, że wychylenie jest minimalne i nie jest uciążliwe, a zatem nie występuje potrzeba wykonania prac naprawczych. W rejonie budynku powódki nie występują deformacje nieciągłe. Nie stwierdzono też oddziaływania uskoju na nieruchomości znajdujące się w rejonie parceli powódki. W latach 2003-2013 występowały drgania gruntu pochodzące od wstrząsu górotworu, ale nie mogły one mieć wpływu na powstanie uszkodzeń opisanych przez powódkę. Wstrząsy istniały w odległości większej niż 500 m od nieruchomości powódki i nie mogły uaktywnić starych zrobów w tym rejonie.

W świetle opinii biegłych O., F. i Politechniki (...) nie ma podstaw do stwierdzenia, że przyczyną powstania uszkodzeń w budynku powódki jest działalność górnicza pozwanej. Uszkodzenia, które niewątpliwie występują na zewnątrz i wewnątrz budynku mogą mieć źródło pozagórnice, ale nie można uznać, by występujące na tym terenie wstrząsy były na tyle silne, że doprowadziły do uszkodzeń tynków i murów. Opinie te w sposób jednoznacznie wskazywały na niegórnice pochodzenie uszkodzeń, a z opinii Politechniki (...) wynikała jedynie sugestia, że przyczyną tych uszkodzeń może być zapadlisko spowodowane opadami deszczu i migracją wód opadowych przez warstwy czwartorzędowe.

Sąd Okręgowy nie podzielił opinii biegłego S., który sugerował, że uszkodzenia mogą być wynikiem deformacji nieciągłych. Została ona w tej części podważona przez pozostałe opinie. Eksploatacja prowadzona przez pozwaną do 1991 roku mogła jeszcze uzewnętrznić swoje wpływy do 1995 roku, ale widoczne uszkodzenia nie mogły być spowodowane eksploatacją prowadzoną 20 lat wcześniej. Również występujące w rejonie nieruchomości powódki wstrząsy są niewielkie i nie mogły one skutkować powstaniem szkód zarówno w budynku mieszkalnym jak i w ogrodzeniu u powódki. Z tej przyczyny nie uwzględnił wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z rozszerzonej opinii geodezyjno – eksploatacyjno - budowlanej dla ustalenia rzeczywistych przyczyn powstania pęknięć w zabudowaniach powódki.

Z tych przyczyn, wobec braku związku przyczynowego pomiędzy działalnością górniczą pozwanej a szkodami powstałymi w zabudowaniach powódki - a więc przesłanek z art. 144 prawa geologicznego i górniczego Sąd powództwo oddalił.

Nie obciążył przy tym powódki kosztami procesu mając na uwadze, że jest ona wdową, ma niewielkie dochody, a w przeszłości występowały już szkody wywołane eksploatacją górniczą i pozwana je uznawała dokonując napraw.

W apelacji od powyższego wyroku powódka podniosła zarzuty naruszenia:

- art. 233 k.p.c. przez uznanie za wiarygodne opinie biegłych: F. i O. pomimo, że zawierają braki oraz Politechniki (...) przez przyjęcie, że wynika z niej w sposób jednoznaczny, że nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy ruchem zakładu górniczego pozwanej a uszkodzeniami w budynku powódki,

- art. 217 i 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej Politechniki (...) dla ustalenia przyczyn istniejących w zabudowaniach powódki uszkodzeń,

-art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie w motywach wyroku przyczyn odmowy dopuszczenia powyższego dowodu,

-art. 144 pgg w zw. z art. 361 k.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy prowadzoną przez pozwaną eksploatacją a uszkodzeniem zabudowań powódki i że pozwana nie ponosi w związku z tym odpowiedzialności cywilnej za powstałą szkodę i wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sadowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Nadto, na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie zasadności postanowienia Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej Politechniki (...) i dopuszczenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Z kolei, w toku postępowania apelacyjnego, w piśmie procesowym z dnia 3 października 2014 r. wskazała, że na przełomie maja i czerwca 2014 r. wskutek wstrząsów pojawiły się na jej nieruchomości nowe uszkodzenia w postaci pęknięć w płytach ceramicznych na schodach prowadzących do budynku i w przedpokoju oraz pęknięcia murku przy wejściu do piwnicy i w związku z tym wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii sejsmologa na okoliczność przyczyny powstania nowych szkód.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie jest uzasadniona.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić podstawę apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, że uniemożliwiają one jego kontrolę. Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie zachodzi. Z motywów Sądu Okręgowego (choć lakonicznych) wynika bowiem, że odmowa przeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej była spowodowana tym, że dowód ten nie miał wpływu na rozstrzygnięcie wobec ustalenia pozagórniczego charakteru szkody.

Zarzut wadliwej oceny opinii biegłych okazał się nieuzasadniony. Skarżąca kwestionowała aprobującą ocenę tych dowodów wskazując, że ich akceptacja przez Sąd pierwszej instancji nie uwzględniała wskazywanych błędów metodologicznych.

Wbrew zarzutom skarżącej, fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, wymagające wiadomości specjalnych, zostały ustalone prawidłowo, bez przekroczenia ram określonych art. 233 k.p.c.; nadto wbrew jej sugestiom, w opinii wydanej przez Politechnikę (...), w jej konkluzji jednoznacznie stwierdzono, że przesłanki natury sejsmologicznej wykluczają związek przyczynowo – skutkowy szkodliwego oddziaływania na przedmiotowy budynek wstrząsów towarzyszących eksploatacji górniczej prowadzonej przez obie kopalnie pozwanej i że wstrząs górotworu, który wystąpił w toku procesu, w dniu 8 marca 2012 r., nie mógł być przyczyną uszkodzeń budynku (k. 335). Również biegły S. w swojej opinii stwierdził, że prowadzona w latach 1972-1974, 1989-1991 oraz 2010 - 2011 eksploatacja górnicza nie mogła spowodować powstałych szkód, tak jak i występujące wstrząsy pochodzenia górniczego. Nie wykluczył możliwości wystąpienia deformacji nieciągłych na skutek zagęszczenia starych zrobów.

Odnosząc się do tej opinii biegły dr inż. S. O., w oparciu o analizę drgań gruntu pochodzących od wstrząsów górotworu w okresie od 1 stycznia 2003 r. do 20 kwietnia 2013 r. stwierdził, że wstrząsy te nie mogły mieć wpływu na powstanie nowych uszkodzeń i że musiały one mieć inną przyczynę n niezwiązaną z prowadzeniem działalności górniczej.

Także biegły F. podważył opinię biegłego S. o możliwości wystąpienia deformacji nieciągłych na skutek zagęszczenia starych zrobów, gdyż zarejestrowane wstrząsy miały miejsce w odległości większej niż 500 m od nieruchomości powódki i z braku eksploatacji bezpośredniej, a tym samym starych zrobów pod budynkiem, nie mogły ich uaktywnić i spowodować nawet niewielkich deformacji nieciągłych terenu (k.251).

Opinia biegłych F. i O. została podzielona przez Politechnikę (...) Wydział (...), która w swojej obszernej i wnikliwej opinii (w tym sejsmologicznej stwierdziła, że eksploatacja prowadzona przez pozwaną nie oddziaływała na nieruchomość powódki i brak jest podstaw do stwierdzenia, że strefa uskokowa została aktywowana, gdyż w rejonie obiektu i wychodni uskoku nie zarejestrowano deformacji liniowych. Wskazała także, iż niczym nieuzasadnione jest stwierdzenie biegłego S. o możliwym wystąpieniu deformacji nieciągłym pod budynkiem, w sytuacji gdy pod tymże budynkiem nie była prowadzona eksploatacja górnicza i że prawdopodobną przyczyną uszkodzeń są inne przyczyny, bądź to natury geologicznej, na skutek migracji wód opadowych przez warstwy czwartorzędowe, bądź budowlanej. Ustalenie faktycznej przyczyny uszkodzeń wymagałoby jednakże poszerzonej ekspertyzy hydrogeologicznej, geodezyjnej i budowlanej (k. 334).

Podzielając wymienione opinie Sąd Okręgowy miał zatem podstawę do odmowy dopuszczenia takiego dowodu jako nie mającej wpływu na rozstrzygnięcie, skoro wskazane ewentualne przyczyny uszkodzeń zabudowań powódki (hydrogeologiczne lub budowlane) nie mają charakteru górniczego, a więc nie są związane z istotą sporu.

Zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego może zostać uznany za skuteczny jedynie wówczas, gdy zachodzi związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisu proceduralnego a treścią orzeczenia. Takiego związku apelująca nie wykazała podnosząc zarzut naruszenia art. 217 i 227 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. uprawniające sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, jako skutku przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć.

W orzecznictwie podkreśla się, iż specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c. opinii kolejnego biegłego można żądać jedynie "w razie potrzeby". Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwiku konkluzji opinii. W innym wypadku bowiem Sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne. Okoliczność, że wnioski wynikające z opinii biegłego nie odpowiadają stronie, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z opinii kolejnego biegłego z tej samej dziedziny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 stycznia 2002 r., II CKN 639/99, niepubl., z 17 grudnia 1999 r., II UKN 273/99, OSNP 2001/8/284, 18 października 2001 r., IV CKN 478/00, niepubl.), a Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do podzielenia tak zastrzeżeń skarżącej co do prawidłowości dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń poczynionych na podstawie kwestionowanych przez powódkę opinii, jak i wydanego postanowienia o odmowie przeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej (art. 380 k.p.c.).

Z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny odmówił wnioskowi powódki o przeprowadzenie takiej opinii w postępowaniu apelacyjnym, zwłaszcza że dalsze wskazywane przez powódkę uszkodzenia, powstałe według jej twierdzeń w ostatnim okresie, nie mogą mieć związku z działalnością górniczą pozwanej, a wcześniejsze, powstałe przed 2010 r., zostały naprawione na podstawie ugody zawartej z pozwaną Kompanią – Oddziałem (...) w czerwcu 2009 r. (k. 161 i 162).

Ponieważ roszczenie powódki dotyczyło szkód powstałych przed wejściem w życie ustawy z 9 czerwca 2011 r. - prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. Nr 163, poz. 98), czyli przed dniem 1 stycznia 2012 r., podlegało rozpoznaniu na podstawie prawa geologicznego i górniczego z 1994 r. (tak: SN w uchwale z 22 listopada 2013 r., III CZP 75/13 (niepubl.)). Powódka w toku procesu twierdziła również, że część szkód ujawniła się również w 2012 r., jak i obecnie w 2014 r. Do tych szkód miałyby z kolei zastosowanie nowe przepisy. Odpowiedzialność za szkody górnicze została uregulowana w ustawie z 2011 r. w art. 144 i 146 tak samo, jak w ustawie z 1994 r. (art. 91, art. 93). Odnoszą się zatem do tej odpowiedzialności stanowiska i argumenty prawne wyrażone na gruncie ustawy z 1994 r., dotyczące deliktowego jej charakteru (por. wyrok SN z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 93/13, niepubl.).

Brak jest zatem podstaw do uznania, że Sąd Okręgowy naruszył wskazane w apelacji prawo materialne, choć nie zastosował wskazanych wyżej przepisów ustawy z 1994 r. i w związku z tym apelacja, jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 102 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu, mając na uwadze, że powódka mogła pozostawać w przekonaniu o zasadności swoich żądań skoro wcześniej, przed 2010 r., pozwana uznawała swoją odpowiedzialność z tytułu szkód górniczych i je usuwała, a wątpliwości co do ich charakteru miał również Sąd pierwszej instancji i dla ich wyjaśnienia zasięgał aż 4 opinii biegłych.